

Anna Tarwacka

"Czym się różni choroba od przypadku; a także jakie znaczenie miały te słowa w edykcie edylów; oraz czy eunuch i bezpłodna kobieta podlegają zwrotowi; różne opinie na ten temat" : Gellius, Noce Attyckie 4,2. Tekst – tłumaczenie – komentarz

Zeszyty Prawnicze 13/1, 225-233

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIORA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

CZYM SIĘ RÓŻNI CHOROBA OD PRZYPADŁOŚCI;
A TAKŻE JAKIE ZNACZENIE MIAŁY TE SŁOWA
W EDYKCIE EDYLÓW; ORAZ CZY EUNUCH I BEZPŁOD-
NA KOBIETA PODLEGAJĄ ZWROTOWI; RÓŻNE OPINIE
NA TEN TEMAT

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 4,2
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ*

Gellius dość często sięgał do dawnych aktów prawnych, w których znajdował przykłady zastosowania różnych słów. Interesowały go także dyskusje jurystów na temat ich interpretacji. Odwoływał się między innymi do edyktu edylów kurulnych. Omawiany fragment dotyczy wad towaru obejmowanych gwarancją zbywcy przy umowie kupna sprzedaży niewolnika, a w szczególności chorób (*morbi*) i przypadłości (*vitia*), których wystąpienie mogło stanowić podstawę zastosowania *actio redhibitoria*.

* Praca finansowana ze środków na naukę w latach 2010–2013 jako projekt badawczy.

AULI GELLII *NOCTES ATTICAE* 4,2

MORBUS ET VITIUM QUID DIFFERAT; ET QUAM VIM
HABEANT VOCABULA ISTA IN EDICTO AEDILIIUM; ET AN
EUNUCHUS ET STERILES MULIERES REDHIBERI POSSINT;
DIVERSAEQUE SUPER EA RE SENTENTIAE

1. In edicto aedilium curulium, qua parte de mancipiis vendundis cautum est, scriptum sic fuit: „Titulus servorum singulorum scriptus sit curato ita, ut intellegi recte possit, quid morbi vitiive cuique sit, quis fugitivus errove sit noxave solutus non sit.” 2. Propterea quaesierunt iureconsulti veteres, quod „mancipium morbosum” quodve „vitiosum” recte diceretur quantumque „morbus” a „vitiio” differret. 3. Caelius Sabinus in libro, quem de edicto aedilium curulium composuit, Labeonem refert, quid esset „morbus”, hisce verbis definisse: „Morbus est habitus cuiusque corporis contra naturam, qui usum eius facit deteriore.” 4. Sed „morbum” alias in toto corpore accidere dicit, alias in parte corporis. Totius corporis „morbum” esse, veluti sit pthisis aut febris, partis autem, veluti sit caecitas aut pedis debilitas. 5. „Balbus autem” inquit „et atypus vitiosi magis quam morborum sunt, et equus mordax aut calcitro vitiosus, non morbosus est. Sed cui morbus est, idem etiam vitiosus est. Neque id tamen contra fit; potest enim qui vitiosus est non morbosus esse. Quamobrem, cum de homine morbo agatur, aequae” inquit «ita dicitur: «quanto ob id vitium minoris erit»» 6. De eunuchis quidem quaesitum est, an contra edictum aedilium videretur venundatus, si ignorasset emptor eum eunuchum esse. 7. Labeonem respondisse aiunt redhiberi posse quasi morbosum; 8. sues etiam feminae si steriles essent et venum issent, ex edicto aedilium posse agi Labeonem scripsisse. 9. De sterili autem muliere, si nativa sterilitate sit, Trebatium contra Labeonem respondisse dicunt. 10. Nam cum redhiberi eam Labeo quasi minus sanam putasset, negasse aiunt Trebatium ex edicto agi posse, si ea mulier a principio genitali sterilitate esset. At si validudo eius offendisset exque ea vitium factum esset, ut concipere fetus non posset, tum sanam non videri et esse in causa redhibitionis. 11. De myope quoque, qui „luscitiosus” Latine appellatur, dissensum est; alii enim redhiberi omnimodo debere, alii

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 4,2
CZYM SIĘ RÓŻNI CHOROBA OD PRZYPADŁOŚCI; A TAKŻE
JAKIE ZNACZENIE MIAŁY TE SŁOWA W EDYKCIE EDYLÓW;
ORAZ CZY EUNUCH I BEZPŁODNA KOBIETA PODLEGAJĄ
ZWROTOWI; RÓŻNE OPINIE NA TEN TEMAT

1. W edykcie edylów kurulnych, w części, gdzie uregulowano sprzedaż niewolników, tak było napisane: „Niech zostanie dopilnowane, aby dla każdego niewolnika została napisana tabliczka tak, żeby łatwo można było zrozumieć, na jaką który cierpi chorobę lub przypadłość, który jest zbiegiem lub włóczęgą albo nie został uwolniony od odpowiedzialności noksalnej”. 2. Z tego powodu dawni juryści zastanawiali się, o którym niewolniku słusznie można powiedzieć „chory”, a o którym „cierpiący na przypadłość” i czym się różni „choroba” od „przypadłości”. 3. Caelius Sabinus w księdze, którą napisał o edykcie edylów kurulnych, przytoczył pogląd Labeona, który tymi słowami definiował termin „choroba”: „Chorobą jest stan czyjegosa ciała sprzeczny z naturą, który pogarsza jego zastosowanie”. 4. Stwierdził, że choroba występuje albo w całym ciele, albo w części ciała. Chorobą całego ciała jest na przykład zapalenie płuc lub gorączka, części zaś – ślepotą lub kalectwo nogi. 5. „Natomiast jękający się i mówiący niewyraźnie cierpią raczej na przypadłość, a nie są chorzy, tak jak gryzący lub wierzgający koń cierpi na przypadłość, a nie jest chory. Lecz ten, który jest chory, cierpi także na przypadłość. Nie jest jednak odwrotnie, ponieważ może cierpieć na przypadłość ten, który nie jest chory. Z tego powodu”, rzekł, „kiedy sprawa dotyczy chorego niewolnika, słusznie mówi się tak: o ile z powodu tej przypadłości jest mniej wart”. 6. Zastanawiano się natomiast nad eunuchem, czy wydawałby się sprzedany wbrew edyktowi edylów, jeśli nabywca nie wiedziałby, że jest eunuchem. 7. Powiadają, że Labeo odpowiedział, iż można odstąpić od umowy tak, jakby był chory; 8. jeśli bowiem maciory były bezpłodne i podlegały sprzedaży, Labeo napisał, że można zastosować skargę z edyktu edylów. 9. Mówią natomiast, że co do bezpłodnej kobiety, jeśli cierpi na wrodzoną bezpłodność, Trebatius odpowiedział przeciwnie w stosunku do Labeona. 10. Chociaż bo-

contra, nisi id vitium morbo contractum esset. 12. Eum vero, cui dens deesset, Servius redhiberi posse respondit, Labeo in causa esse redhibendi negavit: “nam et magna” inquit “pars dente aliquo carent, neque eo magis plerique homines morborum sunt, et absurdum admodum est dicere non sanos nasci homines, quoniam cum infantibus non simul dentes gignuntur.” 13. Non praetereundum est id quoque in libris veterum iuris peritorum scriptum esse “morbum” et “vitium” distare, quod “vitium” perpetuum, “morbus” cum accessu decessuque sit. 14. Sed hoc si ita est, neque caecus neque eunuchus morbosus est contra Labeonis, quam supra dixi, sententiam. 15. Verba Masuri Sabini apposui ex libro iuris civilis secundo: “Furiosus mutusve cuius quod membrum lacerum laesumve est aut obest, quo ipse minus aptus sit, morborum sunt. Qui natura longe minus videt tam sanus est quam qui tardius currit.”

wiem Labeo uważał, że można odstąpić od umowy, jakby była mniej zdrowa, powiadają, że Trebatius zaprzeczył, iż można wnieść skargę z edyktu edylów, jeśli tę kobietę od początku cechowała wrodzona bezpłodność. Jeśli jednak szwankowało jej zdrowie i z tego powodu zdarzyła się ta przypadłość, że nie może począć płodu, wówczas nie wydaje się być zdrowa i stanowi to powód odstąpienia od umowy. 11. Istnieje także spór co do niedowidzącego, który po łacinie jest nazywany „luscitiosus”; niektórzy bowiem uważają, że w każdym wypadku należy odstąpić od umowy, inni przeciwnie, jeśli ta przypadłość nie jest związana z chorobą. 12. Servius uznał, że od kupna tego, któremu brakują zęba, można odstąpić, Labeo natomiast sądził, że nie jest to powód odstąpienia: „Wielu bowiem” rzekł „brakuje jakiegoś zęba i z tego powodu wcale ludzie nie są bardziej chorzy, a zupełnie absurdalnym byłoby twierdzić, że ludzie nie rodzą się zdrowi, ponieważ zęby nie powstają u niemowląt od razu”. 13. Nie można pominąć także tego, co zostało napisane w księgach dawnych znawców prawa o tym, czym różni się „choroba” od „przypadłości”, że „przypadłość” jest stała, a „chorobę” cechuje nadejście i ustąpienie. 14. Jeśli to jednak tak jest, to ani ślepiec, ani eunuch nie są chorzy, wbrew opinii Labeona, którą przytoczyłem wyżej. 15. Dodałem słowa Masuriusa Sabinusa z drugiej księgi *Prawa prywatnego*: „Chory umysłowo lub niemowa, lub ten, który ma złamaną albo zranioną część ciała lub mu ona przeszkadza tak, że jest mniej przystosowany, jest chory. Ten, kto z natury słabiej widzi z daleka, jest tak zdrowy, jak ten, który wolniej biega.”

KOMENTARZ

Gellius przedstawił fragment edyktu edylów kurulnych *De mancipiis emundis vendundis*, dotyczący kwestii informowania nabywcy o wadach sprzedawanego niewolnika. Edykt ten cytował także Ulpian, którego dzieło zachowało się w *Digestach* (D. 21,1,1,1). Tekst zapisany przez jurystę zawiera informację o tym, że zbywcy mieli podawać do wiadomości kupujących wady towaru, a od umowy zawartej wbrew tym postanowieniom lub w razie, gdyby gwarancja sprzedającego okazała się fałszywa, można było odstąpić (*actio redhibitoria*). Zachowane dokumenty praktyki (tabliczki, np. TPSulp. 43) pozwalają stwierdzić, że gwarancji sprzedawca udzielał w formie stypulacji.

Cytat z edyktu zachowany w *Nocach attyckich* zawiera nieznaną skądinąd informację, że sprzedający powinien wady niewolnika wyszczególnić na tabliczce – *titulus servorum*, zawieszanej zapewne na szyi sprzedawanego. A zatem sam rzut oka na towar, bez konieczności rozmawiania z handlarzem, miał pozwolić nabywcy zorientować się, jaki jest stan wystawionego niewolnika. Można przypuszczać, że tabliczka zawierała także informację o narodowości niewolnika (D. 21,1,31,21) oraz o tym, od jak dawna jest on w niewoli (D. 21,1,37).

Katalog wad fizycznych, które miały być objęte gwarancją, pokrywa się zarówno u Gelliusa, w *Digestach*, jak i w dokumentach praktyki. Poza chorobą – *morbis* i przypadłością – *vitium*, którymi antykwarysta zajął się szczegółowo, obejmował jeszcze to, czy niewolnik jest zbiegiem (*fugitivus*) lub włóczęgą (*erro*) oraz czy nie podąża za nim odpowiedzialność noksalna (*noxae solutus non sit*).

Za zbiega rzymscy juryści uznawali tego, kto w konkretnym zamiarze opuszcza właściciela (D. 21,1,17,2; D. 21,1,17,3) czy też tego, kto w zamiarze ucieczki pozostaje poza domem właściciela, aby się przed nim ukryć (D. 21,1,17 pr.). Sprzedawca miał obowiązek podać informacje o wcześniejszych ucieczkach niewolnika, ponieważ – gdyby ten zbiegł od nabywcy – od odpowiedzialności zwalniało go tylko to, że taka sytuacja zdarzyła się po raz pierwszy dopiero po zawarciu umowy (D. 21,1,54). Natomiast włóczęgą był taki niewolnik, który nie uciekał, lecz często włóczył się bez celu i, straciwszy czas na błahostki, bardzo późno wracał do domu (D. 21,1,17,14).

Odpowiedzialność noksalna rodziła się w przypadku popełnienia przez niewolnika deliktu. Ulpian w komentarzu do edyktu edylów kurulnych (D. 21,1,17,17) wyjaśniał, że kwestią zasadniczą nie jest to, czy niewolnik w ogóle popełnił kiedyś delikt, ale o kwestię trwania odpowiedzialności, która podążała za sprawcą, przechodząc na nabywcę (G. 4,77). Jeśli zatem doszło do popełnienia czynu zabronionego, ale właściciel już zapłacił odszkodowanie, nie było potrzeby informowania o tym nabywcy.

Uwagę Gelliusa przykuły rozważania jurystów na temat znaczenia terminów *morbis* i *vitium*, które w niniejszym tłumaczeniu zostały oddane jako „choroba” i „przypadłość”. Antykwarysta korzystał z komentarza do edyktu edylów autorstwa Caeliusa Sabinusa, który z kolei przytoczył pogląd Labeona. Definicja ta, w nieco rozszerzonej formie, przypisana jednak samemu Sabinusowi, znajdowała się także w komentarzu Ulpiana zamieszczonym w *Digestach* (D. 21,1,1,7). Zgodnie z tym przekazem chorobą jest stan czyjegoś ciała sprzeczny z naturą, który pogarsza jego zastosowanie w tym, do czego natura ową część ciała przeznaczyła. Sam Ulpian był natomiast zdania, że zastosowanie przez edylów dwóch podobnych terminów nie miało na celu wprowadzenia rozróżnienia, a raczej rozwianie wątpliwości.

Wśród chorób dotykających część ciała, które miał wymienić Labeo, jest też ślepotą. Warto zauważyć, że – mimo zakwalifikowania jej jako *morbis* – nie dawała ona podstawy do odstąpienia od umowy, ponieważ była raczej, jak się wydaje, wadą jawną, a tym samym nieobjętą regulacjami edyktu, który odnosił się do wad ukrytych (D. 21,1,1,6; D. 21,1,14,10).

Gellius przytoczył też pogląd Labeona, zgodnie z którym w przypadku kupienia kastrata lub bezpłodnej kobiety można było odstąpić od umowy, a także opinię Trebatiusa, który – w odniesieniu do niepłodnej niewolnicy – uzależniał możliwość zastosowania *actio redhibitoria* od tego, czy bezpłodność była wrodzona, czy też powstała wskutek jakiegoś schorzenia. Natomiast w *Digestach* (D. 21,1,6,2) znajduje się zdanie Ulpiana, który sądził, że zarówno kastrat, jak i ten, któremu brakuje jednego jądra i który może jednak zapładniać, nie cierpi ani na chorobę, ani na przypadłość, lecz są zdrowi. Według Paulusa jednak

(D. 21,1,7), jeśli u kastrata brak jest zupełnie stosownej części ciała, należy jednak uznać go za chorego.

Kolejny omawiany przypadek dotyczy schorzenia wzroku. Gellius użył tu terminu *myops*, podając odpowiednik *luscitiosus*, co pozwala sądzić, że miał na myśli krótkowzroczność (Plin. Mai. 28,11,170: *luscitiosos dici voluerunt interdium parum videntes, quos Graeci μῦωπας vocant*). Niektórzy autorzy tłumaczyli jednak *luscitiosus* jako *nyctalopa*, co oznacza chorego na ślepotę zmierzchową, polegającą na trudnościach w widzeniu o zmroku lub przy sztucznym świetle (Varr. apud Non. 135, 14: *luscitiosus qui vespere nihil videt*; Isid., *Orig.* 10, 163: *lusciosos nyctalopas a Graecis dictos*). Według Gelliusa poglądy jurystów co do możliwości odstąpienia od umowy były różne: jedni sądzili, że jest to zawsze dopuszczalne, inni – że jedynie wtedy, gdy wada wzroku została spowodowana chorobą, a nie była wrodzona. Ulpian natomiast był zdania, że zarówno krótkowidz (D. 21,1,10,3), jak i cierpiący na ślepotę zmierzchową (D. 21,1,10,4) podlegali zwrotowi.

Następnie Gellius zajął się sporem dotyczącym możliwości odstąpienia od umowy kupna sprzedaży niewolnika, któremu brakuje zęba. Servius uznawał, że *redhibitio* jest możliwa, Labeo zaś – przeciwnie, co uzasadniał tym, że brak zębów u niemowląt jest zupełnie naturalny. Podobne wyjaśnienie dał także Paulus (D. 21,1,11), który dorzucił jeszcze, że – gdyby brak zęba był chorobą – żaden starzec nie byłby zdrowy.

W dawnych księgach antykwarysta znalazł jeszcze inne wyjaśnienie różnicy między *morbis* a *vitium*, zgodnie z którym przypadłość ma charakter permanentny, a choroba przychodzi i ustępuje. Można zatem stwierdzić, że kwestia terminologii zastosowanej przez edyłów w edykcie była problematyczna, skoro rozwiązywano ją na tyle różnych sposobów. Z drugiej jednak strony, zarówno występowanie choroby, jak i przypadłości u nabytego niewolnika, o których sprzedawca nie poinformował, dawało podstawę do odstąpienia od umowy, co czyniło różnicę między nimi zagadnieniem jedynie teoretycznym.

Na koniec Gellius zacytował jeszcze fragment dzieła Masuriusa Sabinusa *Iuris civilis libri tres*, w którym jurysta wymienił kategorie

niewolników uznawanych przez niego za chorych. Zaliczył do tej grupy szaleńców (*furiosi*), co jednak może budzić wątpliwości w świetle przekazów Ulpiana (D. 21,1,1,9-10), który przytaczał opinię Vivianusa, według którego edykt edylów dotyczył jedynie przypadłości fizycznych, a nie umysłowych. Przy tych ostatnich nabywca nie mógł odstąpić od umowy, a jedynie skorzystać z *actio empti*, o ile oczywiście zbywca świadomie zataił taką wadę.

Jeśli chodzi o niemych, opinia Sabinusa, za pośrednictwem komentarza do edyktu Ulpiana, znalazła się również w *Digestach* (D. 21,1,9). Co do uszkodzeń ciała, także Ofilius (D. 21,1,10 pr.) uznawał, że stanowią one podstawę odstąpienia od umowy, nawet jeżeli się zagoją, o ile przez nie niewolnik był mniej zdalny do wykonywania powierzonych mu zadań. Natomiast krótkowidzów Sabinus uznawał za zdrowych, co wydaje się być sprzeczne z cytowanym wyżej poglądem Ulpiana. Ponieważ Gellius podał, że kwestia ta budziła wątpliwości, można przypuszczać, że z czasem nastąpiła ewolucja poglądów na ten temat.